

TYLKO BÓG WYBACZA

(Only God Forgives)



W KINACH OD 14 CZERWCA 2013

DYSTRYBUCJA W POLSCE



Al. Wojska Polskiego 41/43, 01-503 Warszawa
tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01
e-mail: gutekfilm@gutekfilm.pl <http://www.gutekfilm.pl>

TYLKO BÓG WYBACZA

ONLY GOD FORGIVES

Reżyseria

Nicolas Winding Refn

Scenariusz

Nicolas Winding Refn

Muzyka

Cliff Martinez

Montaż

Matthew Newman

Zdjęcia

Larry Smith

W filmie pojawiają się :

Ryan Gosling
Kristin Scott Thomas
Tom Burke
Vithaya Pansringarm
Rhatha Phongam
Byron Gibson

Julian
Crystal
Billy
Chang
Mai
Byron

Producenci

Lene Børglum
Sidonie Dumas
Vincent Maraval

Produkcja

Bold Films
Gaumont
Wild Bunch

Dania / Francja

rok produkcji: 2013

czas trwania: 90 min.

35 mm – Dolby Digital

Kolor

Nowy film Nicolasa Windinga Refna, twórcy kultowego „Drive” to hipnotyczna opowieść o więzach krwi i zemście z Ryanem Goslingiem i Kristin Scott Thomas w rolach głównych. Autorem ścieżki dźwiękowej - podobnie jak w przypadku „Drive” - jest Cliff Martinez, a za oszałamiającą stronę wizualną filmu odpowiada Larry Smith, autor zdjęć do m.in. „Oczu szeroko zamkniętych” Stanley’a Kubricka.

Julian (Ryan Gosling) jest właścicielem klubu w Bangkoku, w którym prowadzi nie do końca legalne interesy. Kiedy jego brat Billy zostaje zamordowany, życie Juliana radykalnie się zmienia. Ich matka (Kristin Scott Thomas) oczekuje, że młodszy syn odnajdzie zabójców brata i go pomści. Mężczyzna - mimo oporów i wątpliwości - postanawia dotrzeć do człowieka, który prawdopodobnie stoi za śmiercią Billy’ego. Wie tylko, że w ciemnych zaułkach miasta nazywają go Aniołem Zemsty...

GŁOSY PRASY

Jeden z najbardziej imponujących filmów tego roku. Każda scena to dzieło sztuki.
„Twitch Film”

Gosling i Refn wrócili do współpracy, by stworzyć emocjonalnie obezwładniający, estetycznie wspaniały i bardzo brutalny thriller.
„The Guardian”

Kapitałnie nakręcony, inteligentny i stylowy. Wizja reżysera przemyślana i dopracowana w najdrobniejszych szczegółach, budzi wielki podziw.
„Screen Daily”

Hipnotyczna filmowa fuga, traktująca o przemocy i zemście. To odjazdowa rozrywka, która nie zawiedzie fanów Nicolasa Windinga Refna.
„The Hollywood Reporter”

To dokładnie taki film, jakiego mogliśmy chcieć – powrót do mrocznego, pełnego fetyszystycznej przemocy świata znanego z „Drive”.
„The Playlist”

REŻYSER O FILMIE

Początkowo chciałem zrobić film o człowieku, który chce walczyć z Bogiem. Kiedy pisałem scenariusz przechodziłem trudny okres w moim życiu. Spodziewaliśmy się drugiego dziecka, a w czasie ciąży pojawiły się komplikacje. Stąd pomysł na postać, która chce się z Bogiem bić, wydawał mi się bardzo atrakcyjny.

Z czasem ta koncepcja ewoluowała. Dodałem na przykład bohatera, który wierzy, że jest Bogiem (Chang) i staje się naturalnym przeciwnikiem gangstera szukającego religii, w którą mógłby uwierzyć (Julian). To są kluczowe dla naszej egzystencji kwestie. Wiara bazuje na potrzebie ostatecznych odpowiedzi, problem jednak polega na tym, że przez większość czasu nawet nie wiemy, jakie jest pytanie. Więc kiedy nagle pojawia się odpowiedź musimy wrócić po śladach własnego życia, by odnaleźć to pytanie. Mój film jest właśnie taką odpowiedzią na pytanie, które poznamy dopiero na samym końcu.

Z perspektywy czasu widzę podobieństwa pomiędzy Changiem a Jednookim z „Valhalla: Mroczny wojownik” i kierowcą z „Drive” - wszyscy oni zakorzenieni są w baśniach i mitologiach, mając jednocześnie problem z życiem we współczesnych im czasach. Wszystkie te postaci, choć żyją w zupełnie innych miejscach i czasach i grane są przez innych aktorów, to zachowują się podobnie - okazują stoicki spokój, niewiele mówią.

W pewien sposób „Tylko Bóg wybacza” jest sumą filmów, które do tej pory zrobiłem. Wydaje mi się, że nieświadomie dążyłem do tej twórczej kolizji, która zmieni wszystko wokół mnie. Zawsze mówiłem, że chcę kręcić filmy o kobietach, a kończę z obrazami o pełnych przemocy mężczyznach. Teraz, kiedy doszło do tego zderzenia, może okazać się, że wszystko wywróci się do góry nogami. Jestem bardzo podekscytowany, bo nie wiem, co na mnie czeka.

WEJDŹ DO LABIRYNTU I ROZWIĄŻ ZAGADKĘ

„Wizjonerski, odważny, dopracowany w najdrobniejszych szczegółach, hipnotyczny” - takie określenia najczęściej pojawiają się w pierwszych recenzjach po światowej premierze „Tylko Bóg wybacza”. Najnowszy film Nicolasa Windinga Refna podzielił publiczność festiwalu w Cannes i spotkał się ze skrajnymi opiniami: od zachwytów Petera Bradshawa, krytyka *The Guardian* (5 gwiazdek), entuzjastycznych recenzji w *Screen Daily* i *Twitch*, po wzruszenie ramionami, gwizdy i złość na twórcę.

Refn powrócił na ekrany kin zaskakującym obrazem. Można oglądać „Tylko Bóg wybacza” na podstawowym poziomie jako wizjonerskie, hipnotyczne kino – thriller o więzach krwi i zemście. Można też, do czego zachęca sam reżyser, poszukać klucza do niego i odnaleźć drugie dno całej opowieści. Wystarczy spojrzeć na ten film nie jak na realistyczną historię, ale wyprawę do labiryntu, jakim jest umysł bohatera – podobnie jak miało to miejsce w „Lśnieniu” Kubricka, „Mulholland Drive”, czy „Zagubionej autostradzie” Lyncha. Już pierwsza scena „Tylko Bóg wybacza” sygnalizuje temat filmu: starcie dwóch sił - tego co męskie i żeńskie – podczas walki na ringu, której przygląda się bohater. Wkrótce odkryjemy, że tym ringiem jest jego umysł. Poruszanie się po jego labiryncie i meandrach samego filmu ułatwia sam Refn:

RYZIKO KONTRA BEZPIECZEŃSTWO

Zadedykowałem ten film Alejandro Jodorowskiemu, genialnemu twórcy „Świętej góry”. Jakiś czas temu nazwał mnie swoim duchowym synem. I zawsze mi przypomina, że jeśli nakręcę film w zgodzie z samym sobą, będę czuł się dobrze, bez względu na reakcje widzów. Nie można kalkulować. Wierzę, że największym wrogiem kreatywności jest strach, próba przypodobania się widzom i kręcenia filmów „w dobrym guście”. „Tylko Bóg wybacza” to kulminacja mojej dotychczasowej twórczości – czołowa kolizja wszystkiego, co nakręciłem: obrazy, przeciwieństwa i pomysły zderzają się tu ze sobą z maksymalną prędkością.

WSCHÓD KONTRA ZACHÓD.

Zachód to nauka i logiczne myślenie. Będąc na Wschodzie próbowałem się uwolnić od tego myślenia. Mam nadzieję, że widać to w moim filmie.

UMYSŁ KONTRA ZEWNĘTRZNY ŚWIAT

Kiedy mieszkałem w Bangkoku z moją córką, pewnego dnia powiedziała mi, że zobaczyła ducha. Na początku próbowałem jej wytłumaczyć, że to niemożliwe. Jednak z czasem zacząłem się zastanawiać nad tym, czy to się wydarzyło tylko w jej umyśle, czy naprawdę? I czy istnieje różnica

między jednym a drugim? O tym też opowiada mój film. Akceptacja świata wewnętrznego bohatera, a nie tylko świata widzialnego jest dla mnie punktem wyjścia dla „Tylko Bóg wybacz”. Ten film nie dzieje się tylko w Bangkoku, ale i w głowie bohatera.

MĘSKIE KONTRA ŻEŃSKIE

Chciałem nakręcić film o matce i synu oraz napięciu między nimi. Film, który rozpoczynałby się w obrębie jednego gatunku, a następnie powoli przechodził do innego, wraz ze zbliżaniem się do finałowej konfrontacji. Na głębszym poziomie to film o uczuciach syna do matki, o ich relacji. Istnieje cała gama emocji, które chciałem pokazać na ekranie: matka jest tu demoniczna, a syn jest pod jej urokiem i chce się spod niego wyzwolić. Emocje jakie czuje to początkowo złość, pragnienie zemsty, nienawiść, ale także potrzeba wybaczenia i odkupienia. Żeby to wszystko pokazać postanowiłem umieścić akcję filmu w dużej mierze poza rzeczywistością.

NIEBO KONTRA PIEKŁO

Chciałem zabrać widza do labiryntu osadzonego między niebem a piekłem. Znalazłem to wszystko w Bangkoku.

PRZEMOC KONTRA KARAOKE

W Azji karaoke jest czymś całkowicie normalnym, codziennym, jak mycie zębów. To część tamtejszej kultury. Jeden z bohaterów po aktach przemocy śpiewa, bo intuicyjnie czułem, że wtedy mogę pokazać go jako Boga, jako ojca, którego się słucha w milczeniu i którego się czci.

MĘSKIE KINO KONTRA KOBIECE KINO

Zawsze wydaje mi się, że robię kobiece filmy. Mam silnie rozwiniętą kobiecą stronę mojej natury, prawie zawsze kieruję się intuicją. Ale koniec końców wychodzą mi filmy o mężczyznach zdolnych do przemocy, facetach, w których ścierają się męskie i żeńskie żywioły.

PRZEMOC KONTRA SEKS

Przemoc i seks w moich filmach są nierozzerwalnie połączone ze sobą. Pokazuję je prawie zawsze umownie i niedosłownie: staram się, by te sceny rozgrywały się w umyśle widza, poza ekranem. Ale lubię też zaskakiwać: kiedy widz spodziewa się, że coś zobaczy, nie pokazuję tego. I na odwrót. Przemoc jest trochę jak seks – budzi we mnie podobne napięcie. I najczęściej zarówno przemoc, jak i seks, wiążą się u mnie z obiektami – fetyszami.

MATKA KONTRA OJCIEC

Bohater filmu, to człowiek uwięziony w łonie matki, powiązany z nią pępowiną. To klątwa wisząca nad nim i stąd może wzięła się pod koniec ta jedna z najbardziej bulwersujących widzów scen. Film ukazuje podróż mojego bohatera wiodącą do przecięcia tej więzi, po to by mógł się naprawdę narodzić. Chang, tajemniczy policjant, który być może istnieje tylko w umyśle bohatera, reprezentuje w jego głowie wszystko to, co ojcowskie. Chang to człowiek wymierzający sprawiedliwość i przywracający równowagę. Ma w sobie to, czego potrzebuje bohater, aby się przebudzić i przeciąć więź z matką i z przeszłością – do tego właśnie potrzeba ostrza miecza.

Czy można znaleźć odpowiedź na wszystkie pytania, które rodzą się oglądając „Tylko Bóg wybacz”? Refn wierzy w intuicję widza.

NOWY KULTOWY REŻYSER

Rzadko się zdarza, by fajny film z samochodowymi pościgami, muzyką pop, a do tego pełen przemocy zdobywał, poza zachwytem widzów, laury na festiwalach skoncentrowanych na kinie artystycznym. A jednak to przypadek hollywoodzkiej produkcji „Drive” z Ryanem Goslingiem, w roli głównej. Za reżyserię tego filmu Nicolas Winding Refn otrzymał nagrodę na festiwalu w Cannes oraz nominację do Oscara. Tym samym trafił do reżyserskiej elity, do grona tych, których kolejnymi filmami interesuje się cały świat. Choć 41-letni duński reżyser przez lata dotychczasowej kariery i realizację takich filmów jak „Valhalla: Mroczny wojownik” zdążył już zgromadzić spore grono wiernych fanów.

Zaczął się od „Pushera” z 1996 roku, w którym Refn opowiadał o duńskim narkotykowym podziemiu, łącząc surowy realizm i brutalność z wyrafinowanym filmowym stylem. Zdjęcia z ręki, sporo improwizacji i sceny realizowane w porządku chronologicznym. Film odniósł sukces w rodzimej Danii, ale zyskał także status kultowego na całym świecie. Ta popularność sprawiła, że powstała trylogia, której kolejne części nosiły tytuły „Pusher II - Krew na rękach” i „Pusher III - Jestem aniołem śmierci”. To podczas pracy nad nią Refn zaprzyjaźnił się Madsem Mikkelsenem, jednym ze swoich ulubionych aktorów.

Jego pierwszy film zrealizowany po angielsku to „Fear X” z 2003 roku. Obraz z Johnem Turturro w roli głównej miał premierę na festiwalu w Sundance i od razu przyciągnął uwagę krytyków i widzów. W 2008 roku Refn kręci „Bronsona” z Tomem Hardym w roli głównej, historię najsłynniejszego więźnia w Wielkiej Brytanii. Krytyka pisała o tym filmie, jako o wyjątkowo brutalnym, ale też wyjątkowo dobrym. A dla widzów był to kolejny niesamowity obraz coraz bardziej kultowego twórcy.

Filmy Refna wyróżnia zamięłowanie do mocnych scen i cytatów z kina gatunkowego, nakręconych z niezwykłym wyczuciem filmowego kadru. „Valhalla: Mroczny wojownik”, „Drive”, „Tylko Bóg wybacz” to pełne akcji i zapadające w pamięć obrazy. To filmy stworzone przez oryginalnego filmowca, który kocha przyrządzać jedne z najostrzejszych dań w filmowym menu.